

# NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

::

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

::

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.  
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.  
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.  
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. z wiersz lub jego miejsce, wśród tekst 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m. 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

## WYŚCIGI KONNE

na torze Łódzkiego Towarzystwa Zachęty Wyścigów Konnych w Rudzie Pabjanickiej

odbędą się w sezonie bieżącym:

w niedzielę, 14, w środę 17, w niedzielę 21, w środę 24, i w niedzielę 28 czerwca. Początek o g. 3-ej po poł.

Abonamenty na łoża w cenie Rbl. 40 sprzedają się w cukierni W-go B. Gostomskiego (dawniej A. Roszkowskiego) tel. 2-57 począwszy od niedzieli 7-go czerwca. Tam też sprzedawac się będą począwszy od piątku 12 czerwca: łoża i bilety na poszczególne dni wyścigowe.

W soboty: 20 i 27 czerwca o godzinie 4-ej po południu odbędą się **KONKURSY HIPPICZNE.**

1456-2

### TEATR MINIAUTURE

Cegielniana 84. Tel. 35-23. (dawniej Urania)

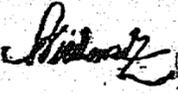
**Dzisiaj i jutro**  
**OPERETKA, FARSA, KABARET.**  
Orkiestra, kinematograf w ogrodzie.

Początek przedstawień o 8 i 10 w. Koncert od 7 pop. Ceny zwykłe. W razie deszczu przedstaw. w sali.

### Tajemnica

delikatnej, czystej twarzy, różowego młodzieńczo-świeżego wyglądu, białej, aksamitnej, miękkiej skóry, ośniewająco pięknej cery, polega na codziennym używaniu mydła Księcia Kneippa.

Baczność! są fałszyki! Prawdziwe, z wizerunkiem ks. Kneippa na każdym mydleku i etykiecie i z podpisem jedyne przedstawiciela



### PANI,

która w Czwartek wieczorem o godz. 11 przyjechała z Warszawy do Łodzi w wagonie II klasy, zabrała omyłkowo ze swoimi rzeczami małą, żółtą, skórzaną walizkę z przyborami toaletowymi.—Uprasza się o łaskawe odesłanie takowej do Restauracji Imperial, ul. Piotrkowska 17. 1452 2

### Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-73

Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe, i kosmetyka lekarska.

Leczenie syfilisu salvarsanem Erlch-Hata, 606-j914 (wśród-żylnie). Leczenie elektrycznością, elektroizją (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kaualu (retroskopia). Przyjmuje od 9 i pół do 12: pół 1 od 5-3. W niedziele i święta od 10-12 poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. 320

**Doskonale!**

**Nº 6**

**PAPIEROSY**  
10s zł. 6 kop.

*Twa Laferme*  
*Petersburg.*

**Wysmienite!**

1143

### Perswazje niemieckie.

Jakkolwiek ministrowie spraw zagranicznych Rosji, Anglii i Francji oświadczyli publicznie i wielokrotnie, że kombinacje porozumień francusko-angielskiego i rosyjsko-angielskiego, jest do osiągnięcia pewnych, przez konieczność dziejową narzuconych, celów politycznych narzędziem dostatecznym: nie ma i nie może ona mieć wartości takiej, jaką posiada ustalony sojusz.

Sir Edward Grey i p. Sazonow wypowiedzieli myśl, poniekąd słuszną, że rola trójporozumienia polega głównie na utrzymywaniu równowagi europejskiej, więc jest czynnikiem pokojowym.

Ale pytanie: czy naprawdę pokój świata dlatego istnieje, że istnieje trójporozumienie, czy też dlatego, że dla osiągnięcia swoich celów chce tego, przynajmniej obecnie, trójprzymierze.

Na dobrą sprawę nie wiadomo zgoła, której z tych dwóch kombinacji zawdzięcza świat błogosławieństwo, dziwnie zresztą ponuro stosowanego pokoju.

Pokoju, nietylko uginającego się, lecz poprostu trzeszczącego pod ciężarem pancerników, armat i karabinów. Pokoju, podczas którego chowa się złoto, najsolidniejsze papiery leżą na dół, a człowiek spokojny nie wie, czy mu jutro fiskus nie wypompuje z kieszeni posiadanej gotówki!

Nie, taki, jak obecny, pokój — to tylko niepokój!

I kto temu, że właśnie tak jest, jak jest—winien? Nie Rosja, która szczerze nie chce wojny, nie Francja, która również jej nie pragnie, oczywiście—i nie Anglja, zajęta w tej chwili również, jak Rosja porządkiem swoich spraw domowych; nawet nie Austro-Węgry, o których zmarły minister hr. Aerenthal był rzekł po aneksji Bośni i Hercegowiny, iż są „przesycone“ nabytkami terytorjalnymi; nawet nie Włochy, zaprzątnięte w Afryce.

Więc kto winien, że jest ten ciężki, jak zmore pokój?

Oczywiście głównie, jeżeli nie wyłącznie, Niemcy.

Niemcy dały inicjatywę szalonych zbrojeń i tym sposobem innych wciągnęły w wir militarnych szaleństw. Bo Niemcy szukają zdobyczy i myślą tylko o tem: co komu urwać. Pokojowe aspiracje, tendencje i wywody u socjalistów niemieckich nikogo nie otumanią. Nawet gdyby były całkiem szczerze, a takimi nie są.

W tej chwili pacyfizm radykalno-socjalistyczny niemiecki nawet potęguje obawy. Dlaczego? Bo on reprezentuje jeno liryzm, do niczego nie obowiązujący. Wolę do czynów wyrażają sfery inne — te drapieżne prusko-krzyżackie, które nikogo i niczego nie oszczędzają.

Na skinienie wodzów radykalno-socjalistycznych mogą poszumieć swarnie i gwarnie niemieckie mieszczuchy i postrajkować sobie gwoli rozrywki rzesze robotnicze, gdy na skinienie cesarskiego Hohenzollerna ruszy armja we wskazanym kierunku.

To fakt. I z tym faktem świat się liczy. I dlatego to podejmują się starania, by trójporozumienie przeobrazić w trójprzymierze z przeznaczeniem również do napaści, jak do obrony. Bo z takim przeznaczeniem utworzone zostało trójporozumienie austro-italo-niemieckie.

Podobno p. Izwołski z polecenia swego rządu uczynił Sir Ed. Grey'owi podczas wizyty króla Jerzego w Paryżu propozycję zawarcia angielsko-rosyjskiej konwencji morskiej, polegającej na ewentualnym współdziałaniu obu flot. Pogłoska. Tak, ale taka, która się utrzymuje i której autentyczności nie zaprzeczono.

„Berl. Tgbl.“ już drugi artykuł wstępny jej poświęca. Niemcy wyrzucają angielskim liberałom, że się poddają pokusom rosyjskim, że zrywają wątle nici, nawiązane z takim trudem, porozumienia niemiecko-angielskiego, że się godzą na rozpęd rasy słowiańskiej... Ha, zabawne! Tak, jakby ta rasa słowiańska kiedykolwiek mogła być groźną dla rasy anglo-saskiej i romańskiej... Tak, jakby ta rasa reprezentowała tylko barbarzyństwo, zgoła nie zdadne do wytwarzania swoistych kultur!...

Ale co tu mówić o słowiań-

### Ogród Koncertowy przy HOTELU MANTEUFLA.

Codziennie KONCERTY orkiestry symfonicznej warszawskiej pod dyr. p. Bronisława SZULCIG, prof. Warsz. Tow. Muz. 1421

### Władysław Kęsicki

Adwokat

b. długoletni urzędnik Piotrkowskiego Sądu okręgowego otworzył kancelarię przy ulicy Konstantowskiej Nr. 10. Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5 do 8 p. p.

### Dr. W. FISCHER

b. ordynator kliniki uniw. warszaw. Choroby weneryczne, moczopłciowe, skórne i chirurgiczne. Przyjm. od 10-12 r. i 6-8 w., w Niedziele i święta 11-1 ul. ZIELONA Nr. 3. 1424-20

szczyźnie i jej plemiennych interesach. P. Izwołski, jeżeli pracuje nad przeobrażeniem trójporozumienia na trójprzymierze, to dlatego, że wymaga tego interes Rosji i logika rzeczy. Przecież porozumienia albo się przemienia w przymierze, albo w nieporozumienie. Wiecznie porozumiewać się nie można: trzeba się raz w końcu porozumieć.

## Ołbrzymia organizacja robotnicza.

W ołbrzymiej organizacji robotniczych, w Anglii, przygotowuje się otworzenie związku robo niczego, który będzie najpotężniejszym na świecie.

W ostatnich latach nie zawsze angielskie organizacje robotnicze osiągnęły to, czego żądały i o co walczyły. Tak zwane „strejki narodowe”, czyli generalne, nie udały się, ponieważ nie wszystkie organizacje zastosowały się do uchwał. Organizacje angielskie lokalnym związkom wielką wolność pozostawiają. Organizacje prócz tego za mało się popierały.

Organizacja górników (Miners Federation) w październiku 1913 r. na walnym zgromadzeniu uchwaliła porozumienie z organizacją kolejarzy i robotników transportowych w celu jednolitego postępowania, mianowicie, podczas ruchu zarobkowego (strejku).

Stosownie do tej uchwały, 57 przedstawicieli trzech wymienionych organizacji zebrało się dnia 25 maja r. b. w Londynie na wspólne narady, jakby utworzyć wielką organizację.

O ile dojdzie do porozumienia i jednolitego planu, wtedy siła robotników byłaby olbrzymia: związek liczyłby około 2 milionów ludzi. Górnicy, kolejarze i transportowcy (przeważnie robotnicy portowi, ładowniczy okrętów i t.p.) stanowią najważniejszą część robotników. Rolnictwo angielskie nie potrafi wyżywić kraju, więc zboże i inną żywność sprowadza się okrętami z innych krajów. Ponieważ inne organizacje robotnicze (n. p. marynarze) mają później przystąpić do olbrzymiej organizacji, robotnicy połączeni potrafiliby przeszkodzić wszelkiemu ruchowi okrętowemu, dowozowi żywności i węgla itd., w razie strejku.

Oczywiście rząd w razie niebezpieczeństwa sięgnąłby po wojsko, które musiałoby pracować. Poza tem jednak nacisk wywarłby na pracodawców, jak to już raz uczynił. W każdym razie Związek byłby niezwalczoną potęgą.

## Fabrykanci storubłówek.

(Rewelacje z powodu sprawy 71 fałszerzy pieniędzy, sądzonych obecnie przez warszawski sąd okręgowy).

### IV.

Gdy już wszystko było gotowe, „fabryka” została puszczona w ruch. Fałszowanie storubłowych banknotów odbywało się w sposób następujący. Lewental przy pomocy odpowiednich przyrządów przygotowywał zdjęcia fotograficzne z prawdziwych storubłówek zastosowane do ilości ich kolorów. Potem z otrzymanych na kliszach negatywów kopjował on pozytywki, które przygotowywały się w zimnej wodzie i przedstawiały wypukłe odbicie storubłówek. Następnie pozytywki poddawano kąpielom galwanoplastycznej, dzięki czemu osiadała na nich miedź, dając najsubtelniejsze klisze.

Przygotowanie klisz ukończonem zostało dopiero w maju. I wówczas, gdy w Nicei wszyscy bawili się i zachwycali cudami przyrody, w willi „Dolby” wrzała nieustannie i ciągła praca. Ile było odbitych banknotów — nikt nie wiedział o tem, nikt ich nie liczył, nie było bowiem czasu na takie głupstwa. Sto mniej, sto więcej! Lecz bezwzględnie w przeciągu lata przygotowano ich całą masę.

W końcu sierpnia prace „drukarskie” zostały już zakończone, i przyjaciele zaczęli powracać do domów z dobrze napełnionymi kieszeniami. Pierwsi przyjechali na granicę rosyjską w dniu 10 września 1910 r. Dunajewski, Sajajpina i Rochlina.

Przed nimi widniały najpiękniejsze, tężowe perspektywy. Lecz jeden małecki przypadek — i tak pomyślnie rozpoczęta sprawa — beznadziejnie runęła. W kufrze Dunajewskiego znaleziono na komorze stroje dam-

skie. To zwróciło uwagę urzędnika celnego, który zapragnął się dowiedzieć, czyje to są rzeczy. Dunajewski odrzekł, że rzeczy te należą do pani, jadącej z nimi za innymi oddzielnym paszportem. To wydało się urzędnikowi jeszcze bardziej podejrzanem i począł bardzo uważnie oglądać bagaż, gdy dosięgnął już do dna kufra, wydało mu się, iż jest ono podwójnem.

Istotnie, przy bliższych oględzinach tak też się okazało. Gdy wierzchnia dno zostało zerwanem, zaś z pod niego wyciągnięto paczki banknotów, Dunajewski nie stracił na razie kontenance, oświadczył, iż są to jego pieniądze, które bał się w inny sposób przewieźć. Skoro jednak stwierdzono, iż banknoty te są fałszywe, Dunajewski, tracąc zupełnie głowę, krzyknął: — Wpadłem! Jestem zgubiony!

Opanowawszy wzruszenie oznajmił, że fałszywe pieniądze przewoził na skutek prośby znajomych. Rzecz prosta, że nie uwierzono mu. Wówczas usiłował się potrudzić, lecz traciąc zdolność do kłozetu na stacji Aleksandrów. Wyrzuczone następnie, wraz z innymi nieczystościami, banknoty Rochlina dostały się do rąk jakichś maleców. Z odnalezionych w ten sposób banknotów tylko 559 szt. dostało się do rąk żandarmerji, pozostałe zaś poszły w kurs. S.m. zaś Rochlin, przebywszy czas jakiś u krewnych w Hamle uciekł do Ameryki, i miejsce jego zamieszkania nie zostało dotychczas wykrytem.

Bankier Siemierow również szczęśliwie przebył granicę aleksandrowską w dniu 11 września 1910 r. i, zatrzymawszy się dni kilka w Moskwie w hotelu „Imperial” 17 września wyjechał do Błagowieszczeńska.

Ostatni przejechał granicę Lewental. Chociaż był już przez Rochlina zawiadomiony o niepowodzeniu Dunajewskiego, jednakże postanowił spróbować szczęścia. Pomyślnie przejechał Aleksandrów, udał się na Syberję, gdzie rozwinął szeroką i energiczną bardzo działalność, mającą na celu puszczanie w kurs fałszywych banknotów. Po kilkumiesięcznym spokojem i wesołem życiu, będąc w posiadaniu kilku tysięcy rubli, Lewental, z niejaką Emilją Wołodkową, wyjechał zagranicę. Tam oczekiwał przyjazdu głównego dowódcy swych szajek, Kołpaszczykowa, z którym zamierzał do spółki wznowić fabrykację fałszyfkotów. Lecz na jakiejś tam podejrzanej „robotce” Kołpaszczykow został aresztowany i po nitce udało się przyjąć do kłębka, Naczelnik petersburskiej policji tajnej Kancewicz wykrył w Paryżu miejsce pobytu Lewentala i jego byłej kochanki, Wołodkową, i oboje zostali tam aresztowani i wydani władzom rosyjskim.

Lewental szczerze i od razu przyznał się do wszystkiego, wyłączając jedynie fałszowanie trzyrubłówek w Bajansusu.

Głębokim, subtelnym smutkiem przeniknięty jest końcowy akord zeznań Lewentala, odnoszących się do Eugenji Radenka.

— Bardzo miłe dziwił i niepokoił ten zagadkowy stosunek Dunajewskiego do kwestji zniknięcia Radenka. Bywały chwile, gdy w ukryciu przed śledzącymi mnie wolał Dunajewskim i Rochlinem, nocą głuchą, gdy dusza ma padała pod brzemieniem smutku, cicho, cicho płakałem. Zdaje mi się, że Dunajewski, posiłkując się podstępem, oszustwem i kłamstwem, pragnął rozdzielić mnie z Eugenją, ponieważ wiedział dobrze, że gdybym był odnalazł Radenka, nie udałoby mu się uczynić zemdła to, co czynił. Bowiem akrywać przed Eugenją całą moją działalność nie byłbym w stanie, zaś ona — w żadnym razie nie przyjąłaby udziału w tej występnej pracy. Pragnieniem Dunajewskiego stało się zadość — fałszywych pieniędzy sfabrykowanemu dużo, lecz pieniądze te splamione zostały niewinną krwią człowieka, który przez krótkie swe życie nikomu nic złego nie zrobił.

Lewental szczerze i od razu przyznał się do wszystkiego, wyłączając jedynie fałszowanie trzyrubłówek w Bajansusu.

Głębokim, subtelnym smutkiem przeniknięty jest końcowy akord zeznań Lewentala, odnoszących się do Eugenji Radenka.

— Bardzo miłe dziwił i niepokoił ten zagadkowy stosunek Dunajewskiego do kwestji zniknięcia Radenka. Bywały chwile, gdy w ukryciu przed śledzącymi mnie wolał Dunajewskim i Rochlinem, nocą głuchą, gdy dusza ma padała pod brzemieniem smutku, cicho, cicho płakałem. Zdaje mi się, że Dunajewski, posiłkując się podstępem, oszustwem i kłamstwem, pragnął rozdzielić mnie z Eugenją, ponieważ wiedział dobrze, że gdybym był odnalazł Radenka, nie udałoby mu się uczynić zemdła to, co czynił. Bowiem akrywać przed Eugenją całą moją działalność nie byłbym w stanie, zaś ona — w żadnym razie nie przyjąłaby udziału w tej występnej pracy. Pragnieniem Dunajewskiego stało się zadość — fałszywych pieniędzy sfabrykowanemu dużo, lecz pieniądze te splamione zostały niewinną krwią człowieka, który przez krótkie swe życie nikomu nic złego nie zrobił.

## Ze świata

(—) W sprawie wywozu emigrantów. W Hamburgu rozpoczęła się konferencja towarzystw żeglugowych i emigracyjnych w przedmiocie wywozu emigrantów. Sprawa ta ma związek z nadużyciami, wykrytymi w „Hamburg—Ameryka—Linie”. Na-

rada ma dążyć do przeciwdziałania wyżskowi emigrantów i pośredniczeniu w popieraniu handlu żywym towarem.

(—) Amerykańska nagroda literacka. Całkiem nieznaną dotychczas młodą literatką w Bostonie, miss Alice Brown, otrzymała za swoją sztukę „Dzieci ziemi” amerykańską nagrodę literacką w sumie 50 tys. marek. Wyszła ona zwycięsko z 1,600 konkurentów.

(—) Szklane domy. Na wystawie w Kolonji zwiedzający podziwiać będą mogli dom szklany, który już teraz budzi wielkie zainteresowanie. Ale Ameryka za nic nie chce ustąpić starej Europie. W Nowym Jorku zaczęto już budowę dwupiętrowego gmachu szklanego.

Gmach wzniesiony będzie całkowicie ze ścian szklanych w ramach stalowych. Wogóle 78 proc. materiału, użytego do całej budowy, stanowiąć będzie szkło.

Osobliwy dom ten nie będzie miał wcale okien do otwierania. Wentylacja urządzona będzie według nowego zupełnie sposobu. Specjalny przyrząd wdychać będzie powietrze na wysokości drugiego piętra, gdyż stwierdzono, że wyższe powietrze jest mniej czyste i następnie rozprowadzi je po całym domu; jednocześnie czyste powietrze wypierać będzie zużyte przez otwory, znajdujące się pod sufitem. Podczas zimą świeże powietrze będzie przed rozprowadzeniem ogrzewane, w czasie upałów zaś — ochładzane.

Gmach kosztować ma około półtora miliona rubli.

## Z za kordonu.

— Samobójstwo zrozpaczonego lotnika. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Tramu: Młody lotnik wojskowy, Artur Stampach, odebrał sobie życie w mieszkaniu wystrzałem z rewolweru. Samobójca zostawił list, w którym pisze, że z powodu choroby serca zakazał mu lekarz wlotów, co doprowadziło go do rozpaczy. Z chwilą, kiedy zakazano mu wlotów, straciło dla niego życie wszelki urok. Bez awantury nie może żyć i dlatego popełnił samobójstwo. Stampach odbył pierwsze wloty pod Aspern i podczas nich wykazał niezwykłą zręczność i śmiałość. W marcu towarzyszył jako pasażer na samolocie lotnikowi Kouschelowi w jego locie z Wiednia do Budapesztu. W czerwcu miał uczestniczyć w meetingu lotniczym w Aspern.

— Do więzienia. Pan Karol Rzepecki właściciel „Wielkopolskiej księgarni nakładowej” w Poznaniu, udał się w środę do więzienia, na skutek wezwania prokuraturji do poznańskiego zarządu więziennego. Na początku r. b. skazany został na miesiąc więzienia za sprzedaż „Spiewnika sokolego”, w którym dopatrzono się 7 piosenek „podburzających do gwałtów” przeciwko Niemcom. Za swoją ożywioną działalność publicystyczną i agitacyjną pan Karol Rzepecki narażony był na bardzo liczne procesy.

## Z Cesarstwa

+ Sprawa Treszczenki. „Ruś. Słowo” dowiaduje się, że sprawa rotmistrza żandarmerji Treszczenko „bohatera” krwawych zająć leńskich, wbrew doniesieniom prasy, bynajmniej w bieżącym miesiącu rozważana nie będzie.

Prokurator irkuckiej izby sądowej wysłał dopiero do ministerjum spraw wewnętrznych dokumenty śledztwa pierwsiastkowego w sprawie Treszczenki i minister ma właśnie zadecydować czy Treszczenko ma być oddany pod sąd za bezczynność i nadużycie władzy, które spowodowały rozlew krwi w kopalniach leńskich.

+ Wypadek na kolei. Na stacji Kedder, północno-zachodnich kolei żelaznych, o godz. 1 w nocy, wskutek złe nastawionej zwrotnicy, pociąg pasażerski № 12 wjechał na boczną linię, zajęta przez pociąg towarowy. Nastąpiło zderzenie pociągów. Zginęła jedna osoba postronna; ulegli silnym potłuczeniom maszynista, jego pomocnik, palacz i konduktor bagażowy oraz trzech pasażerów. Woda gotująca poparzyła służącego przy wagonie sypialnym. Oba parowozy uszkodzone, cztery wagony towarowe, wagon bagażowy i trzy wagony trzeciej klasy rozbite.

## Z Litwy i Rusi.

□ Sprawa klubowa. W Kijowie w sądzie pokoju VIII rewiru toczyła się sprawa będąca echem głośniego zajścia pomiędzy księciem N. Frestowem a jednym z byłych gospodarzy b. klubu myśliwskiego p. Stradeckim. Zajęcie miało miejsce pod-

czas gry w rzezonym klubie, gdzie ks. Eristow przegrał podobno około 200 tysięcy rb., przyczem księżę zarzucił p. Stradeckiemu, iż sprowadza do klubu szulerów oraz iż w klubie używane są znaczne karty.

Sprawa była kilkakrotnie odraczana i zakończyła się dopiero wczoraj skazaniem ks. Eristowa na areszt 4-dniowy.

□ Jeszcze Czebieriaczka. W piątek XII wydział kijowskiego sądu okręgowego bez udziału sędziów przysięgłych rozpoznawał ostatnią ze spraw wdrożonych przez obrażoną Czebieriaczkę przeciwko przedstawicielom miejscowej prasy rosyjskiej.

Z odczytanej skargi okazuje się, iż Czebieriakowa czuje się obrażoną z powodu zamieszczenia w nr. 149 „Kij. Myśl” znanych rewelacji Brazula-Bruszkowskiego zarzucających że poniekąd jest ona współniczką tej zbrodni. Oskarżycielka nazywa to wierutnym fałszem.

Fenenko jeden ze świadków po nownie stwierdza, iż mieszkanie Czebieriakowej było jednocześnie kryjówką złodziejską i składem kradzionych rzeczy, oraz, iż oddawna był przekonany, że Czebieriakowa odegrała jakąś rolę w zabójstwie Andrzeja Juszczyńskiego. Pomimo iż Czebieriakowa wszelkimi siłami usiłowała skierować policję i władze śledcze na fałszywą drogę, świadek nigdy jej nie dowierzał, przyczem o podejrzeniach swych niejednokrotnie komunikował rewierowemu Kirycczeno i Krasowskiemu, który powtórzył jego słowa Brazulowi-Bruszkowskiemu. Zdaniem świadka Czebieriakowa wodziła za nos Miszczyka i Brazula-Bruszkowskiego, opowiadając im niestworzone rzeczy, aby w ten sposób zmylić dochodzenie.

Zeznania Katarzyny Djakonowej, która również potwierdza, iż mieszkanie Czebieriakowej było miejscem schadzek nader podejrzanym osobistości, wyprowadzają oskarżycielkę z równowagi. Zadaje ona świadkowi szereg impertynencjnych pytań, które Djakonową doprowadzają do prawdziwej pasji. Wreszcie oświadcza ona, iż widziała w mieszkaniu Czebieriakowej owinięty w dywan trup Juszczyńskiego oraz iż Raczowa opowiadała jej, że Juszczyński został zamordowany w mieszkaniu Czebieriakowej.

Po 35-minutowej naradzie sąd ogłosił wyrok uniewinniający Brazula-Bruszkowskiego.

□ Bandytci w Czerkasach. Dnia 17 maja w nocy w Czerkasach bandyci dokonali całego szeregu morderstw. W różnych częściach masta znaleziono trzech zabitych stójkowych. Na ulicy Krasnej zamordowano i ograbiono żyda. O świcie po dokonaniu powyższych morderstw bandyci wtargnęli do miejscowego lupanaru, gdzie zabili niejakiego Bazulańskiego i zranili ciężko „gospodynię”. Nazajutrz zarządzono energiczne poszukiwania bandytów. Otczono wszystkie drogi i zrewidowano pociąg, idący z Czerkas — bez żadnego skutku. W Smile aresztowano jednakże jakiegoś osobnika, który prawdopodobnie brał udział w napadzie na lupanar.

□ Okólnik gubernatora wołyńskiego. „Birżewija Wiedomości” ogłaszają okólnik gubernatora wołyńskiego, Mielnikowa, do prezesów zarządów ziemskich, w którym gubernator ostrzega, że wśród ludności polskiej zauważono dążności do zagarnięcia urzędów sekretarzędów nowych zarządów ziemskich, utworzonych w sześciu guberniach zachodnich a zapewne i innych posad w ziemstwie. Gubernator zaleca, aby na wszystkie posady, a zwłaszcza sekretarzędów, mianowano wyłącznie osoby pochodzenia rosyjskiego. W konkluzji gubernator wyraża nadzieję, że prezesi „zrobią wszystko, co będzie w ich mocy, aby nie dopuścić do zapelnienia instytucji ziemskich przez urzędników pochodzenia polskiego, a przez to zapewnić możliwość prawidłowego i spokojnego funkcjonowania nowych instytucji ziemskich, których zaprowadzenie według motywów, wyłożonych w prawie z 14 marca wywołane było właśnie przez konieczność sprawiedliwego zabezpieczenia interesów ludności rosyjskiej — zgodnie ze wskazówkami historii i należnego tej ludności pierwszego w kraju miejsca”.

□ Zjazd ziemski. Kijowski gubernjalny zarząd ziemski otrzymał pozwolenie na urzędowanie wszechrosyjskiego zjazdu przedstawicieliziemstw i ziemskich kas drobnego kredytu. Zjazd ma się odbyć między 16 a 21-m listopada. Przewidywany jest udział kilkuset członków. Program zjazdu obejmuje 12 punktów.

### Prawdziwa piękność.

Zarówno poeci jak i malarze stawili kolejno piękność w kobiecie. Od najdawniejszych czasów spierano się o to, co w danym wypadku bardziej oddziaływa na wyobraźnię: czy piękność rysów, czy też piękność kształtów. Otóż wyobraźnię sobie Panie, że z dwudziestu kobiet, conajmniej piętnaście było ładnych, gdy zaledwie dwie z tej liczby odznaczały się czystością linii ciała. Piękności greckie, które słusznie uchodzą za szczyt doskonałości, brały za probierz piękna swego nie nadobność rysów, lecz czystość form, zaś posagi greckie, które się z owych czasów przechowały i dziś są przedmiotem naszych zachwytów, czarują nas właśnie ową nieskazitelnością formy. Stwierdziwszy to, nie będziemy się dziwili, że tyle kobiet stara się o rozwinięcie swych kształtów, o pozyskanie owej piękności, której im tak często, niestety, poskąpiła natura. Szczególnie biust kobiety rzadko dochodzi do właściwego rozwoju, nie dziw przeto, iż zawsze istniały przeróżne środki mniej lub więcej odpowiednie, do rozwinięcia biustu. Z pośród ich liczby jakże jednak mało jest skutecznych! Szczęście, gdy który z nich okaże się nieszkodliwym dla zdrowia. Czytelniczki nasze, jako kobiety inteligentne pragnęłyby niezawodnie używać wypróbowanego i zarazem uznanego środka. Z pośród nich jeden tylko odznacza się niepowszednią wartością a. m. „Pigułki Marbor”. Otóż pigułki „Marbor” uwięzione dziś półwiekiem powodzeniem, łączą w sobie wszystkie zalety, tak dla rozwoju, oraz stężenia biustu, jako też dla wzmocnienia zdrowia. One to działają z równym skutkiem u młodych dziewcząt, wybijających zbyt wczesnie, jak u młodych kobiet zbyt szcypnych; są również wielce wskazane dla kobiet młodych, zmęczonych zbyt długim karmieniem.

Działanie wpływające specjalnie na biust, nie oddziaływa zupełnie na figurę, nie ma zatem żadnej obawy pogrubienia jej. Pigułki „Marbor” wpływają na rozwinięcie, oraz stężenie biustu, które nie będąc sztucznym, utrzymuje się i po skończeniu leczenia.

Uważamy sobie zatem za obowiązek zwrócić specjalną uwagę czytelniczek naszych na niezwykły ten produkt.

Pilules „Marbor” J. Ratié, Pharmacia, 5 Pasage Verdeau, (Fbg. Montmartre) Paris.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo:

Leon Bernhardt & Syn, Warszawa, Warena 9.

Można dostać też w aptekach i większych składach aptecznych.

1456-1

### Z Królestwa.

**§ Samobójstwo.** W Kielcach w polu za rzeźnią miejską odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w prawą skroń, pomocnik referenta Sządu gubernalnego, Wasyl Kostruba. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

**§ Nauczycielstwo polskie.** W Sosnowcu odbyło się zebranie organizacyjne Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego, mającego stanowić oddział sosnowiecki centrali warszawskiej. W zebraniu uczestniczyło kilkudziesięciu nauczycieli i nauczycielek, zatrudnionych w szkołach Zagłębia. Wpisowe oznaczono na rubla i składkę roczną na 4 ruble.

**§ Zyciem spaleni.** We wsi Dąbrówka, w pow. siedleckim, powstał pożar w zagrodzie włościanina Wierzbickiego. Cała rodzina, złożona z męża, żony i trojga małych dzieci spała mocno, kiedy płomień ogarnął domostwo. Z wielkim trudem Wierzbicki wyniósł żonę i dwoje dzieci, kiedy zaś wrócił po trzecie dach się zawalił, grzebiąc go wraz z dzieckiem. Nazajutrz żona Wierzbickiego wraz z dwojgiem dzieci zmarła w szpitalu w Siedlcach wskutek odniesionych poparzeń.

**§ Nowe straże ochotnicze.** Rząd gubernialny warszawski zatwierdził ustawy nowych straży ochotniczych w Łąźnikach i Nieborowie w pow. łowickim, wsi Jonice w pow. płońskim i we wsi Mirosławice w pow. kutnowskim.

**§ Kolej żelazna Płock-Nowogeorgiewsk.** Grono obywateli ziemskich łącznie z kilkoma przemysłowcami podejmuje projekt budowy kolei z Płocka do Nowogeorgiewska. Należy przypomnieć, że identyczny projekt, opracowany przed kilkoma laty, nie mógł być urzeczywistniony dla braku funduszy.

### Z sąsiedztwa.

**× Kłątwa ognia.** (c) Osadę Kamięnsk, w pow. piotrkowskim i sąsiadujące z nią wioski nie przestają trapić klęska pożarów. Donosimy już, że w samym Kamięnsku zdarzyło się w ostatnich tygodniach aż pięć pożarów; nadto spłonęła prawie cała wieś Barczkowice, odległa od Kamięnska o pół wiorsty, a w majątku Pytowego stodoła p. J. Zaremby, napelniona jeszcze niewymłóconym żytem. Jeszcze nie przebrzmiały echa tych pożarów, gdy oto w czwartek ubiegły, około godziny 3-iej nad ranem, wybuch gwałtowny pożar w Ochocicach, wiosce, położonej w odległości niecałej wiorsty od Kamięnska. Ogień wynikł w stodole sukcesorów Andrzeja Walczaka i, podsycany szalejącą podówczas wichurą, obejmował sąsiednie budynki tak szybko, że po upływie kilkunastu minut niemal połowa rozległej wioski stała w płomieniach.

Już obawiano się że cała wieś pójdzie z dymem tembardziej, że straż ogniowa Kamięnska czynną była podówczas przy pożarze w pobliskiej kolonii Polutki i tłumieniem pożaru faktycznie nie miał się kto zająć. Na szczęście w miejscowości tej spłonęły tylko dwie zagrody, straż więc pospieszyła niezwłocznie do Ochocic. Ale niestety, tu akcję ratunkową utrudniał ogromnie brak wody, ponieważ przystęp do studzien, stojących pośród płonących zagrod, był wprost niemożliwy. To też pomimo wysiłku tak ze strony straży jak i samych włościan, którzy opróżnili domy, pomagali w akcji ratunkowej, spłonęło 9 domów, 10 obór i tyleż stodoł, odbudowanych po pożarze w r. 1910, oraz kilka drobniejszych budynków gospodarczych.

Straty wynoszą zgórą 20,000 rb. Tak wielka liczba podpaleni — nikt bowiem nie wątpi że pożary powstają z podpalenia — utrzymują mieszkańców tamtejszych w ustawicznej trwodze.

Z tego powodu wiele osób nie śpią po całych nocach, wyczekując na groźne hasło „gora”. Obawy te są uzasadnione w zupełności, gdyż prócz opisanych wyżej pożarów, wynikły w ostatnich czasach w Kamięnsku jeszcze dwa pożary z podpalenia, które jednak zdotano silić w zarodku. Na ślad podpalacza, czy podpalaczy, dotąd nie natrafiono.

**× Otwarcie fabryki.** Gubernator piotrkowski pozwolił na otwarcie, zamkniętej przed kilku tygodniami z braku ulepszonych filtrów, fabryki Emila Neumana przy ul. Zegrzańskiej w Zgierzu.

W gmachu Neumana mieszczą się wykończalnia i krochmalnia. (c)

**× Ospa i krup.** (c) W Ciosnach, gminy Lućmierz, wybuchła wśród dzieci ospa, a w Proboszczewicach tejże gminy — krup. Dotąd zdarzyły się dwa wypadki śmierci.

### Wzloty wczorajsze.

Wczoraj od godz. 5 po południu tłumy łodziak napływać zaczęły do Rudy Pabjanickiej, gdzie na polu wyścigowym odbyły się miały wzloty znanych lotników Wasiljewa i Kuźmińskiego. Ale nietylko wzloty. Bo programy zapowiadały i to, co stanowi ostatnią sensację w dziedzinie lotnictwa, a co w swej odwadze bezmiernej zapoczątkował przed czasem niedawnym słynny lotnik francuski — Pegoud. Przed oczyma widzów w bezmiernej przestrzeni powietrznej, pomiędzy niebem i ziemią, na aparacie, co jako łupinka, jest igraszka przestrzeni i żywiołów, odwaga i pomysłowość człowieka, ziszcza to, co przez wieki całe stanowiło najpiękniejszy sen ludzkości — opanowanie, na wzór ptaka, powietrza.

Jeszcze niedawno są te czasy, gdy entuzjazm nasz budziły sensacyjne wiadomości o tem, że pierwszym lotnikiem udało się utrzymać w przestrzeni po kilka zaledwie minut. Dziś już nowożytni Ikarowie, urągając wiatrom i burzom, przebiegają potężne obszary, osiągając szybkość, dotychczas jeszcze dla człowieka niedostępną. Całe tysiące metrów nad ziemią, wśród ebur, nad szczytami najwyższych gór, niewidzialni, szybują ci mężni szaleńcy, zdobywając wciąż nowe rekordy.

Ale szczytem wszystkiego, jakby wyzwaniem rzuconym losowi, jakby nagrawaniem się nad niebezpieczeństwem są t. zw. „węże martwe”.

Iskotta ich polega na tem, że gdy aparat jest w ruchu, opuszcza się tył możliwie ku dołowi, a przed aeroplanu przy pomocy kierownika podnosi się możliwie w górę, wów-

czas w odpowiedniej chwili wyłącza się z działania motor i wtedy cały aeroplan przewraca się do góry kołami, a gdy latowiec przyjął już pozycję poziomą, wtedy momentalnie włącza się napowrót motor do czynności i cały aeroplan przewraca się z powrotem do normalnej pozycji kołami nadół.

Jest moment, gdy oto zdaje się, że lotnik lada chwila, wraz ze swym aparatem, runie na ziemię z wysokości kilkuset metrów. Ale oto po chwili aeroplan znów przybiera poprzednią pozycję i dumnie, jak ptak o rozwiniętych szeroko skrzydłach, znów płynie wśród przestrzeni bezmiernej.

Wczoraj koło godz. 7 wiecz. Wasiljew wzniósł się w górę. Dosięgnąwszy tysiącometrowej przeszło wysokości, po minutach kilku, zaczął powoli spuszczać się ku ziemi, a na odległości półkilometrowej zademonstrował poraz pierwszy ten śmieszny rzut aeroplanem. I tak wznosząc się, to opadając znów, po razy cztery powtórzył swój śmiały eksperyment. I za każdym razem, gdy niebezpieczeństwo miało i aeroplan spokojnie już szybował nad ziemią, jakieś uczucie ulgi napełniało piersi patrzących, podziwiających to szaleństwo męznych, które jest przecież jedynym może pięknym życiem. Wzloty Wasiljewa trwały około dwudziestu minut.

Drugi z kolei wzniósł się pan Kuźmiński, który osiągnął 800 prawie metrów, szybował w przestrzeni 12 minut. Wzloty Wasiljewa i Kuźmińskiego porażają i podziwiają, lecz po minutach paru znów się wzniósł, zabierając ze sobą pasażera w osobie pana Hansa Loewensteina.

Pan Kuźmiński wraz z pasażerem utrzymał się 3 minuty, osiągnął 300-metrowej wysokości, poczem szczęśliwie lądował.

Zebrała tłumnie publiczność hucznymi oklaskami, oraz entuzjastycznymi okrzykami witała dzielnych lotników, którzy dziś poraz drugi wzniósł się w Rudzie Pabjanickiej.

### Kalendarzyk.

Dziś Maksyma Sewera.  
Jutro Pryma i Felicjana.  
Imiona słowiańskie dziś Wyszczóława. Jutro Stawoja.

Wschód słońca o g. 3 m. 43  
Zachód „ 8 „ 14  
Długość dnia „ 16 „ 31

Hotel „Manteuffel”. Codzienne koncerty pod kierunkiem dyr. Bronisława Szulca.

Helenów. Koncerty symfoniczne pod dyrekcją A. Sielskiego.

Teatr „Przełądów”. w Grand Hotelu. Koncert orkiestry Filharmonijnej pod dyr. p. Milana Ropera, operetka, farsa, balet.

Teatr „Miniature”. Codzienne przedstawienia w ogrodzie letnim. Koncert-kabaret.

Park im. Staszica. Codzienne koncerty orkiestry wojskowej pod batutą p. Januszewskiego.

Wzloty aeroplanów na placu wyścigowym w Rudzie Pabjanickiej. Dziś, pocz. o godz. 7.

STAŁA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH Ewangelicka 5, otwarta codziennie od 10-5

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikrofa-jewska 59) otwarta codziennie od g. 6-iej do 3 wieczorem, w niedziele i święta od 10-3-iej pp.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” Piotrkowska 109, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-iej rano do godz. 10-iej wiecz.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr 91) Otwarte jest od 4-iej po południu od 10-iej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

### KRONIKA.

**Waluta rosyjska.**

Kurs rubla spadł na 213 m. 75 (46.78 i pół za 100 marek. Jest więc działo 1 proc. Na końcu środowej giełdy berlińskiej kurs podniósł się na 216,82 i pół; jest to oczywiście niewielka poprawa. Przechylny szałak należy w Paryżu, skąd wciąż odbywają się sprzedaże walorów rosyjskich, wzamian sprzedawcy żądają należności w czekach zagranicznych. Ostatnie wiadomości są dla rubli lepsze (214).

**Wagony dentystyczne.**

W celu walki z chorobami zębów, nader szeroko rozpowszechnionymi pośród kolejarzy, ministerjum komunikacji poleciło zarządom kolejowym wprowadzić specjalne wagony dentystyczne, które, kursując po liniach jako ambulatorja ruchome, dawały by pomoc dentystyczną kolejarzom i ich rodzinom. Wagony te, zaopatrzone w najnowsze urządzenia techniki dentystycznej, zawierają, oprócz ambulatorjum, pomieszczenie dla dentysty, technika i służby.

**Rynek pieniężny.**

Gotówka nadal jest przystępna; — stawki — niewysokie dla dobrych podjęć; konkurencyjne poszukiwanie weksli sprawia

to, że nawet długie terminy nie są różniczkowane. Wpływ gotówki z zagranicy jest mniejszy, z obawy dalszego spadku rubla. Na rynku petersburskim pieniąż nieco zdrożał, czem tłumaczy się powściągliwość w ofertach dyskontowych. Wyptalność miejscowa była zupełnie zadawalająca. Z miejscowości Cesarstwa donoszą o większych niewyptalnościach, obchodzących po części rynek warszawski.

### Z niedzieli.

(r) Zimno panujące przez cały tydzień uwzględnił jednak w s. majur niedzieli, przed którą ustąpiło, jak najmniej godniejszy parlament przed racją stanu.

Niedziela wczorajsza znów należała do „głodnych”, nawet jeszcze głodniejszych, niż poprzednia, tym bowiem razem obchodziliśmy rosyjskie Zielone Święta, jeszcze uroczystej niż nasze, gdyż absolutnie nie można było dostać do jedzenia.

Natomiast głodni łodziak mogli nasycić się wrażeniami, których nie brakło w tym dniu uroczystym.

Przedwyszkim wzloty, lecz o nich gdzieś indziej. Ci zaś, którzy wierni pozostali Helenowowi i tym razem nie zawiedli się znajdując w muzyce p. Sielskiego zawsze nowe źródło zadowolenia.

Park Staszica również rozbrzmiewał wesołością. Dzięki doskonałej organizacji zabaw przez kapitana Kochlewskiego i reżyserji oraz kierownictwu p. Łętowskiego zabawy w parku stały się jedną z głównych atrakcji naszego miasta. Muzyka pod latutą p. Januszewskiego nadała życia i wesołości naszym produkcjom.

Teatr Miniatur wszedłszy w nową fazę rozwoju, zaczyna dzięki sprężystemu kierownictwu panów Wołowskiego i Zarzyckiego cieszyć się znowu uzuanem publiczności, która coraz tłumniej zbiera się w ogrodzie przy ul. Giegielanej.

Park Wenejski również zdobywa sobie nowych zwolenników.

Cały szereg innych atrakcji, przede wszystkim zaś kinematografów, również cieszył się powodzeniem.

Znawcy kinematograficznych programów, którzy oczekiwali w „Casinie” słynnego „Fantomasa”, dowiedziawszy się, że ten król bandytów utknął na Komorce na granicy, wyrazili swe niezadowolenie, które jednakże szybko zostało usunięte przez „Djabelskie oko”. Czyli, że nigdzie nie było niezadowolenia, jedynie ulisa w godzinach popołudniowych wyłudniły się i spoztrzedz można już było ubytek walcycyja.

### Nowe linje telefoniczne.

Warszawski okręg pocztowo-telegraficzny zawiadania, iż otwarta została komunikacja telefoniczna linji rządowych Koło—Kolin—Słupce, oraz linji prywatnych Kolin—Kalisz, Kalisz—Turk — Władysławów—Dobra, Kalisz—Łódź i Żelazna Wola—Szadek.

### Bliższe wzloty.

(r) Działające wzloty rozpoczną się o g. 7 wieczorem.

### Urzędowe i osobiste.

(a) Sędzia pokoju X rewiru m. Łodzi, M. T. Mazurkiewicz, wyjechał na urlop. Podczas jego nieobecności zastępować go będzie sędzia pokoju 2 rewiru m. Łodzi, p. Jerski.

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi w sprawach służbowych prezes sądu okręgowego piotrkowskiego, rzecz. radca stanu Wołkow. Również wczoraj powrócił z Piotrkowa zastępca policmajstra m. Łodzi kapitan Miaczkow.

### Z teatru Miniature.

Teatr „Miniature”, rozbrzmiewał wczoraj śmiechem i oklaskami, Publiczność licznie zebrana oklaskiwała z zapałem operetkę i farsę. Część kabaretowa ze współdziałaniem M. Maryette i p. Balewicza przedstawia się imponująco. Program niniejszy należy istotnie do najlepszych, jakimi w Miniaturach widziano.

### Z urzędu star. zjednocz. fokarzy.

Urząd uprasza członków o stanowcze przybycie do asystencji sztandaru cechowego na niżej wzmiankowaną uroczystość w następujące dni:

1) Na uroczystość Bożego Ciała d. 11 b. m. t. j. w czwartek do kościoła Św. Krzyża o 10 rano.

2) Na tą samą uroczystość dnia 14 b. m. t. j. w niedzielę do kościoła św. Józefa o godz. 10 rano.

### Odroczone zebranie.

(a) Wyznaczone na ub. sobotę wiecz. w lokalu „Lutni” przy ul. Piotrkowskiej pod № 108, zebranie roczne członków Towarzystwa opieki szkolnej zostało odroczone na 2 tygodnie.

### Strajk.

W fabryce Heimana i Kona przy ul. Św. Anny pod № 25 porzuciło pracę 6

tkaczy zarobnych, żądając odwyżki płacy o 25 proc. (a)

**Echa epopei Daniela Szeffera.**

(a) Kupiec z Nowotomostka, I. C. dzięki którego wskazówkom udało się policji nowotomostkiej wypłoszyć głośnych bandytów Daniela Szeffera i Hartwiga z ich kryjówek leśnych, został przyjęty na specjalnej audycji przez wice-gubernatora piotrkowskiego, od którego otrzymał serdeczne podziękowanie, nagrodę pieniężną 100 rb., brauning oraz pozwolenie na noszenie broni.

**Pożar.**

(a) Wczoraj o godz. 10 wiecz. w domu № 39 przy ul. Przejazd, należącym do Frimety Margulies, wybuchł pożar. Ogień powstał od świecy postawionej na oknie przy łóżku, od której zajęły się firanki a następnie pierzyna na łóżku.

Do ognia przybyły trzy oddziały straży ogniowej, I i II ochotnicza i miejska. Straty wynoszą około 100 rb.

**3 miesiące za pantofle.**

Sędzia pokoju X rewiru m. Łodzi skazał 23 letnią mieszkankę m. Łaska, Leonę Kluczkowską, za dokonanie w dniu 15 maja r. b. kradzieży pantofli ze sklepu Marjem Lewin przy Nowym Rynku № 1 — na 3 miesiące więzienia. (a)

**Skok z 3 piętra.**

(r) W zamiarze odebrania sobie życia wyskoczyła wczoraj z okna mieszkania przy ul. Widzewskiej 13, służąca Bejla Kutelmehe, ulegając złamaniu lewej nogi w biodrze i kolanie. W stanie groźnym przewieziono ją Pogotowio do szpitala Poznańskich.

**Otrucie.**

(r) Robotnica fabryczna Antonina Gajda, lat 21, zażyła silnej trucizny, o składzie niezbadanym. W drodze do szpitala Aleksandra zmarła w karetce Pogotowia.

**Zgon na ulicy.**

(r) Na ulicy Zawadzkiej znaleziono trupą kobiety, lat około 60, z nazwiska nieznaną. Przyczyna zgonu niewiadoma.

**Przejechany przez samochód.**

(r) Stanisław Rodke, przejechany przez samochód, uległ złamaniu lewej nogi.

**Polska szkoła nauk politycznych w Krakowie.**

Staraniem Towarzystwa Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, przy poparciu Sejmu krajowego i rządu i przy udziale Profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej i wybitnych praktyków rozpoczęła w jesieni 1914 roku swój czwarty rok istnienia polska szkoła nauk politycznych w Krakowie.

Naczelne kierownictwo Szkoły należy do Głównego Zarządu Towarzystwa Polsk. Szk. Nauk Pol. w skład którego wchodzi: Prof. Dr. Michał Rostworowski, jako przewodniczący; Poseł Dr. Stanisław Leop. Jaworski, jako zastępca; Prof. Dr. Stanisław Bstreicher; Prof. Dr. Stanisław Kutrzeba; Poseł Dr. Stanisław Starowiejski i Prof. Dr. Bolesław Ulanowski, jako członkowie; Dr. Bohdan Winiarski, jako sekretarz Towarzystwa.

Dyrekcja Studiów powierzona jest Prof. D-wi Michałowi Rostworowskiemu.

Sekretarzem Szkoły jest jej asystent Dr. Bohdan Winiarski.

Zadanie Szkoły polega nie tylko na dostarczaniu swym uczniom wiadomości, składających się na wyższe wykształcenie obywatelskie, zapomożą wykładów o poziomie uniwersyteckim z dziedziny geografii, historii, prawa politycznego i administracyjnego, polityki ekonomicznej, statystyki i skarbowości, z szczególnem uwzględnieniem współczesnych w trzech zaborach stosunków polskich, — ale zadaniem jej jest też zachęcenie słuchaczy do dalszych samodzielnych teoretycznych i praktycznych badań i ułatwienie im tychże pod kierunkiem profesorów i asystentów.

Zadanie rozpoczyna się dnia 15 października i trwa do końca tegoż miesiąca — w Dyrekcji Szkoły (Kraków, Studencka № 8) od godz. 2 do 3. Dyrektor przyjmuje do Szkoły słuchaczy i słuchaczki którzy mają:

- 1) przedstawić świadectwo ukończenia szkoły średniej lub w braku tego wykazać zupełną dojrzałość umysłową do słuchania z korzyścią wykładów i brania udziału w pracach seminaryjnych;
  - 2) złożyć przy zapisie opłatę roczną w kwocie 200 K. (80 rb.);
  - 3) dołączyć swą fotografię na kartonnie w formie wizytowym w dwóch egzemplarzach.
- Zapisani słuchacze i słuchaczki otrzymują kartę legitymacyjną zapewniającą im dostęp na wykłady i na ćwiczenia seminaryjne.

Dyplomy wydawane będą po wysłuchaniu całkowitych dwóch kursów i złożeniu przepisanych egzaminów.

W gronie wykładających widzimy nazwiska wybitnych sił naukowych Królestwa, a więc: p. Henryka Radziszewskiego, Bolesława Koskowskiego, Bohdana Wasilutynskiego, adw. Franciszka Nowodworskiego oraz Władysława Grabskiego, prezesa liceum Tow. Rolniczego.

**Telegramy**

**Kasso i Duma.**

PETERSBURG, Minister oświaty wyraził się, iż rzeczą jest możliwą przyjęcie wniosku Dumy co do zmiany składu rad pedagogicznych w szkołach średnich.

Posłowie dumscy są zdania, że jest to następstwem krytyki działalności ministra i mają nadzieję na odrodzenie komitetów rodzicielskich.

**Sokół polski.**

PETERSBURG, Dziś „Sokół polski” urządził zbiorową wycieczkę do Jukk w Finlandji.

Wycieczka cieszyła się ogromnem powodzeniem.

Jutro odbędzie się wycieczka statkiem do ogrodu botanicznego.

**Sprawa Ronikiera.**

PETERSBURG, Wyjaśniło się, że skarga kasacyjna Ronikiera rozważana będzie w senacie dopiero z końcem września r. b.

**Benefis lotników.**

PETERSBURG, Dzisiejsze waloty urządzono na benefis lotników. Popisy zgromadziły wielkie tłumy publiczności.

Lotnicy zademonstrowali szereg nowych sposobów latania w powietrzu, co wywołało zachwyt wśród widzów.

**Pociąg za profesorem.**

PETERSBURG, Wobec tego, że bawiący zagranicą profesor uniwersytetu kazńskiego, Mereżkowski, nie chce dobrowolnie powrócić do Rosji, ministerjum sprawiedliwości postanowiło zażądać wydania go, jako zwykłego przestępcy.

**Pożar w przystani.**

SARATOW, Spłonęło 5 przystani, składy towarów, jeden statek i kilka łodzi.

Pożar wynikł na statku towarzystwa wołsko-kamskiego, był wprawdzie zaraz ugaszony, ale przerzucił się dalej.

**Wybuch na okręcie.**

LONDYN, Niedaleko kresów hrabstwa Cromarty (Szkocja) na angielskim krążowniku opancerzonym „Bellerophon” nastąpił w składzie węgla wybuch miazgi węglowej, skutkiem czego 4 pałaczy uległo niebezpiecznemu poparzeniu.

**Kanał panamski.**

NOWY-JORK, Z Panamy donoszą: Kanał panamski uległ ponownie częściowemu zasypaniu z powodu obsunięcia się w kilku miejscach znaczniejszych mas ziemi z nasypu. — Przyczyną obsunięcia były długotrwałe ulewne deszcze.

Obliczają ilość obsuniętej ziemi na milion metrów kubicznych. Naprawa potrwa conajmniej kilka tygodni.

**Wybuch bomby.**

MEDJOLAN, W nocy z soboty na niedzielę wybuchła bomba pod zbudowaną na terenie mających odbyć się wielkich manewrów wojskowych, trybuną. Z trybuny tej mieli przyglądać się wszyscy dygnitarze, a prawdopodobnie także para królewska. Najwidoczniej bomba zawiodła oczekiwania sprawców zamachu i wybuchnęła a wcześniej kiedy na trybunie i wogóle na polu ćwiczeń nikogo jeszcze nie było.

**Tajemniczy gość w pałacu królewskim.**

LONDYN, Wczoraj patroly trzymające straż w pałacu królewskim w Buckingham przyaresztowały jakiegoś młodego człowieka, włóczęgo się spokojnie po kurytach. Aresztowany podał swoje nazwisko, jako Harry Picke i oświadczył, że nie należy do stronników sufrażystek i wogóle nie ma żadnych złych zamiarów.

Chodziło jedynie o zakład, że pomimo silnych straży i licznych patroli, przedostanie się do pałacu bez przeszkód. Śmiałka narazie przytrzymano.

**Wybuch balonu. 75 ofiar.**

BERLIN, Donoszą tu z Paryża, że podczas uroczystości miejscowej, w Cezannes (?) wydarzył się straszny wypadek, mianowicie balon eksplodował w powietrzu i cała masa płonąca spadła na tłum widzów, z których 50 uległo cięższym, 25 cięższym poranieniom.

**Prześladowania greków w Anatolji.**

KONSTANTYNOPOL, Poseł grecki w Konstantynopolu zaprotestował u wielkiego wezyra przeciwko prześladowaniu obywateli greckich w Anatolji, w szczególności zaś — przeciwko nalożeniu aresztu na majątki greckie pod Aivali. Represalje tureckie, stosowane względem greckiej ludności, powodują masową emigrację tejże do Grecji. W ostatnim czasie przez Smyrnę wyemigrowało z Anatolji 25 tys. greków.

**Rokowanie w sprawie kolei.**

BIAŁOGROD, W rokowaniach w sprawie kolei wschodnich doszło w kardynalnym punkcie do porozumienia. Zgodzono się na to, że koleje te powinny przejść na własność Serbji za uiszczeniem przez nią odpowiedniego odszkodowania. Rokowania trwają.

**Huragan.**

NOWY JORK, San Jova nawiedził straszny huragan, wyrządzając strat na kilka milionów dolarów. 12 osób zginęło.

**Konferencja w Niagara Falls.**

LONDYN, „Daily Telegraph” donosi, że konferencja w Niagara Falls odbyła się nadal, wobec czego wszelkie wiadomości o rzekomym zerwaniu konferencji należy uważać za przedwczesne. Inne pisma donoszą wbrew temu, że po obu stronach czynione są energiczne przygotowania do podjęcia domowej walki, gdyż po zerwaniu konferencji w Niagara Falls nie może być mowy o pokojowym załatwieniu konfliktu.

Wczoraj obiegaly tu nawet pogłoski, że walka pomiędzy wojskami Huerty i St. Zjed. wre już na dobre, lecz, jak dotychczas, pogłoski te nie znalazły potwierdzenia.

**Derby w powietrzu.**

LONDYN, W locie okrężnym naskoło Londynu francuz Noel został dyskwalifikowany, za zwycięzcę, przeto uznano amerykańkanina Bosko, który przybył jako drugi.

**Katastrofa okrętowa.**

LONDYN, W pobliżu Greenwich zderzyły się 2 parostaki „Koryntian” i „Oriol”. Ten ostatni zatonął, podróżnych uratowano.

**Burza w Neapolu.**

NEAPOL, Podczas wczorajszej burzy, połączonej z oberwaniem się chmury, woda uniosła 8 robotników, którzy schronili się w kanałach przed deszczem i zatopiła ich.

**Cofnięty protest.**

LWOW, Wczoraj po południu prokurator cofnął swój protest przeciwko uwalniającej wyrokowi w sprawie Bendasinka i towarzyszy, których też wypuszczono natychmiast na wolność.

**Przesłanie ministerjalne we Francji.**

PARYŻ, W ciągu ostatnich 20 godzin Poincaré powierzał kolejno pięciu mężom stanu a mianowicie: Vivianimu, Dochnelowi, Delcaesemu, Dupuyowi i Peytralowi utworzenie nowego gabinetu, lecz wszyscy oni zrzekli się tej misji. Ostatecznie powołał prezydent Ribota, który wszakże dopiero dziś przed południem ma dać odpowiedź.

**W Albanji.**

DURAZZO, Przywódcy powstańcy ogłosili odezwę, nawołując swych towarzyszy do zgody i solidarnego działania przeciwko wrogowi, jakim jest ks. chrześcijański na tronie Albanji. „Mamy czas, oświadczają, na załatwienie porachunków osobistych kiedy to zło największe zostanie usunięte”. Większość powstańców przyjęła odezwę tę z entuzjazmem.

DURAZZO, Zamieszanie w Albanji wzrasta z każdą chwilą. Książę Wied staje się coraz bardziej odosobnionym i brak mu wszelkiego oparcia. Siły żandarmerji, osłabionej rosterkami pomiędzy dowódcami i niechętną garstką wiernych mu malarzów nie wystarczą do stawienia mu więcej skutecznego oporu powstańcom, to też rząd albański zabiega coraz usilniej o spowodowanie i przyspieszenie interwencji wielkich mocarstw.

DURAZZO, Turkan pasza udał się wczoraj do poselstwa włoskiego i wyraził w imieniu rządu albańskiego najgłębsze ubolewanie z powodu znanego zaarrestowania 2 wóchów przez żandarmerję albańską. Świadczy on, że rząd albański gotów jest dać wszelką satysfakcję.

DURAZZO, Donoszą tu, że pomiędzy powstańcami wybuchły nieporozumienia. Doszło już do kilkakrotnych walk pomiędzy różnymi grupami powstańców. Bliższych szczegółów narazie brak.

**W Ameryce.**

VERA CRUZ, Rząd meksykański ogłosił blokadę Tampica i wysłał tam odpowiednią ilość okrętów. Jednocześnie Stany Zjednoczone wysłały do Tampica swoje okręty, aby przeprowadzeniu blokady przeszkodzić. St. Zjedn. wychodzą z założenia, że Tampico, jako port otwarty nie powinien ulegać blokadzie. Oczekiwana jest walka na morzu.

Wyszła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tyt.

**„Miłość i poświęcenie”**

**Cena 20 kop.**

Nabywać można w Administracji „N. Gazety Łódzkiej” Przejazd Nr. 1.

**Bilety wizytowe i karty adesowe**

**w wielkim wyborze wykonywa szybko i tanio**

**DRUKARNIA**

**J. GRODKA**

Widzewska 106a.

**Już wyszedł**

**„ŚMIECH”**

**Nr. 22.**

Zawiera arcywesołe kawały aktualne, bajeczne karykatury, feljeton humorystyczny i t. d.

**Prenumeratę i ogłoszenia**

dla „Nowej Gazety Łódzkiej” przyjmuje w Kijowie

**Tow. „KANTOR HANDLOWO-REKLAMOWY”**

Kijów, Fundulejewskaja № 14, tel. 34-94

raz jego Agentury w Moskwie, Petersburgu, Warszawie, Odessie i Paryżu

# Krwawa tajemnica Teresina przed sądem.

## Różnica zdań.

Posiedzenie wczorajsze poświęcone było głównie badaniu ekspertów.

Jeszcze silniej, niż poprzednio, zaznacza się różnica zdań prof. Taranuchina i Kosorotowa.

Gdy tedy prof. Kosorotow twierdzi, że włosy, znalezione na rękawiczkach ś. p. Wł. ks. Druckiego - Lubackiego, nie są włosami Bispinga, prof. Taranuchin obstaje przy twierdzeniu, że mają to być włosy oskarżonego. Prof. Taranuchin twierdzi, że krew z palta można było zmyć łatwo, prof. Kosorotow zaś jest zdania, że oskarżony musiałby chyba spaść palto, jeśli by było ono poplamione krwią i gdyby chodziło o ukrycie tych plam.

Prof. Taranuchin twierdzi, że na rawolwerze Bispinga „prawdopodobnie była krew”. Prof. Kosorotow jest zdania, że niema podstawy do takiego twierdzenia.

## Grafologowie.

Po przerwie składają swe oświadczenia eksperci grafologowie: Popow (z Petersburga), Rakiewicz, Michałowski, Romanow, Popowickij, Zacharin, Bogoraz i Krotowicz.

Zdania ekspertów są podzielone, innemi słowy eksperci dzielą się na dwie grupy. Do pierwszej należą: Popow, Michałowski, Romanow, Rakiewicz i Bogoraz, do drugiej: Zacharin, Popowickij i Krotowicz.

W imieniu pierwszej grupy składa oświadczenie p. Popow, ilustrując swe słowa powiększonymi fotograficznymi podpisami księcia, podpisów na wekslach i t. d. Między charakterem pisma na wekslach i autentycznym charakterem pisma księcia są znaczne różnice, z których zasadniczą jest ta, że pismo księcia w każdym wyrazie stopniowo wznosi się w górę, pismo zaś na wekslach spada na dół. Punkt największego naciśnięcia pióra w piśmie księcia jest zawsze jednaki, a w podpisach zaś na wekslach — zmienny.

Podpisy zakwestjonowane robia wrażenie nie pisanych, lecz bardzo wolno rysowanych.

Piszący przerywał pisanie, porównywał prawdopodobnie pracę swą z wzorem i wówczas niektóre litery poprawiał.

Przy porównaniu trzech charakterów pisma: księcia, autora podpisów na wekslach i p. Bispinga, stwierdzono istnienie znacznych różnic między pierwszym i drugim, a wiele podobieństwa między drugim i piśmie

p. Bispinga. Różnica między autentycznymi podpisami księcia, a położonymi na wekslach nie wypływa z choroby ani przemęczenia ręki, bowiem w podpisach cech odpowiednich zupełnie brak.

W sprawie tej wygłasza opinię swoją prof. Bogoraz. Nakreśliwszy krótki obraz symptomatów atretyzmu w jego różnych stadiach prof. B. dochodzi do przekonania, że atretyzm zmian żadnych nie wywołał. Pozytywa ciała przy składaniu podpisu gra niewielką rolę, byle tylko bok dłoni i część przedramienia miała podporę pewną.

## Baron demonstruje.

W tem miejscu oskarżony prosi sąd o pozwolenie zademonstrowania, w jakiej pozycji książę kładł podpisy. Uzyskawszy pozwolenie przewodniczącego odr. Bisping zbliża się do stołu postawionego na podjum i przybiera pozę tak szczególną, iż dziwić się należy, że książę w takiej pozycji wogóle mógł pisać: oskarżony na końcach palców przykuca i, opierając przegibem dłoni rękę o kant stołu, przedramię i ramię zadziera w górę. Przyznać trzeba, że do podpisywania zobowiązań na rb. 300,000 książę wybrał pozę istotnie niezwykłą.

## Plamy na kapeluszu.

Zanim zakończono ekspertyzę grafologiczną, przewodniczący zapytuje prof. Taranuchina i Kosorotowa o wynik doraźnej analizy plam na kapeluszu. Prof. T. oświadcza, iż analiza wykryła obecność bryłek podobnych do czerwonych ciałek krwi. Reakcja benzolnowa dała wynik wyraźnie dodatni. Wobec tego polecono ekspertom wykonać analizę ścisłą.

W odpowiedzi prof. Kosorotow prosi sąd o uwolnienie go nadal z obowiązków eksperta, tłumacząc się potrzebą wyjazdu. Wobec tego prof. Taranuchin oświadcza, iż i on zrzeka się funkcji biegłego, gdyż prof. K. posadził go o możliwość popełnienia tak zasadniczego błędu, jak identyfikowanie widma krwi z widmem farby, używanej do barwienia skór. Po krótkiej naradzie na wniosek prokuratora sąd postanawia nie zwalniać żadnego z ekspertów.

Dokończenie ekspertyzy grafologicznej odłożono do posiedzenia wtorkowego.

Wczoraj posiedzenia nie było.

Dzisiaj sąd zjeżdża na wizję lokalną do Teresina.

obie te wystawy jaknajlepiej mogą się uzupełniać.

Na zebraniu podpisano deklaracje na fundusz gwarancyjny w kwocie 21,500 rb. Dalsze deklaracje podpisywać można w biurze komitetu wystawy, który się mieści w lokalu Towarzystwa rozwoju przemysłu i handlu.

## Teatry Europy.

Niedawno sporządzono we Francji statystykę europejskich teatrów. Według niej liczba teatrów tak się przedstawia:

Francja posiada teatrów 569, Włochy 544, Anglia 372, Niemcy 364, Hiszpania 228, Austria 216, Rosja 149, Belgja 94, Holandia 41, Szwajcaria 40, Szwecja 29, Serbja 18.

Najwięcej zapomóg otrzymują teatry niemieckie, np. kolońskie dwa teatry w roku 1910 otrzymały 659 tysięcy marek, w Düsseldorfie 519 tysięcy, w Mannheim 500 tysięcy, w Frankfurcie nad Menem 272 tysiące marek subwencji.

Z pomiędzy monarchów, cesarz austriacki najwięcej wydaje na teatralne zapomogi. Wiedeńska opera nadworna otrzymuje 600 tysięcy koron, a Burgtheater 400 tysięcy koron. Statek subwencji cesarz z prywatnej swojej szkatuły płaci zapomogi czeskiemu i niemieckiemu teatrowi w Pradze, oraz obu państwowym teatrom w Budapeszcie.

Cesarz niemiecki daje dla opery berlińskiej 900 tysięcy marek, a dla teatru dramatycznego 400 tysięcy marek rocznie.

Regent bawarski dawał obu teatrom królewskim 600 tysięcy marek. Opera drezdeńska otrzymuje 400 tysięcy marek z czwільnej listy króla. We Francji opera pa-

ryska otrzymuje 800 tysięcy, opera komiczna 300 tysięcy, a teatr Odeon 100 tysięcy franków rocznej zapomogi. Miasto Lyon płaci dyrektorowi za 6 miesięcy 300 tysięcy franków i ponosi znaczne koszty przy sprowadzeniu materiału teatralnego. We Włoszech teatry wspomagają magistraty.

Jeżeli wliczy się tu dochody wpływające za bilety, dopiero poznajemy, ile to ludzie na widowiska w teatrach dzisiejszych wydają pieniędzy.

## Sport.

### Touring-Club—New-Castle 5:0 (2:0).

Wczorajsze zawody między Touring-Clubem a New-Castlem przyniosły spodziewane zwycięstwo Touring-Clubowi w stosunku 5:0. W pierwszej połowie uzyskał Touring-Club dwie, w drugiej 3 „goale”. Gra prowadzona była w ostrym tempie, zwłaszcza w pierwszej połowie. Drużyna Touring-Clubu grała dobrze, zwłaszcza atak, który zaczyna kombinować i rozumieć tak zwane wybiegi. — Zupełną niespodziankę sprawiła publiczności drużyna New-Castle, Mimo bowiem porażki przyznać trzeba temu klubowi, że gra jego w porównaniu z ostatnim matchem Ł. K. S. poprawiła się znacznie. Pod bramką Touring-Clubu było wiele groźnych momentów, które nie zostały wyzyskane dlatego tylko, że atak New-Castlu ma mało rutyny.

Drużyna strzelona została z rzutu karnego.

Ostateczny rezultat 5:0.

Obowiązki sędziego pełnił p. Mentzel. Przedpołudniowa gra między Kraftem i Victorją nie doszła do skutku z powodu zamknięcia Tow. Gimn. „Kraft”.

## Proces

### o fałszywe sturubłówki.

Na posiedzeniu sobotnim rozpoczęło się badanie oskarżonych. Pierwszy zeznawał Fritz Lewald. Z polecenia prezesa roztworzono pakę z fałszywymi sturubłówkami i położono je na stole. Pokazano fałszyfikaty Lewaldowi, który ze śmiechem mówi: „Czyż to pieniądze, każdy odrzuca, że to fałszyfikaty”. Lewald przyznaje się do podrobienia sturubłówek w Nicei. W dłuższym przemówieniu Lewald opowiada historję swego życia.

Organizatorem przedsiębiorstwa w Nicei był Dunajewski. Siemierow nigdy nie wchodził do pracowni. Dunajewski wystrzegł się jego i L. przypuszcza, że Siemierow nie był wtajemniczony w przedsiębiorstwo. Sajapina 3/4 doby spała i o podrobieniu pieniędzy nie wiedziała. Siemierow był amatorem płci pięknej i nawiązał romans z kucharką Marzoni, później zabrał ją ze sobą. Na pytanie obrońcy Lewald wyjaśnia, że sprzedawał fałszyfikaty po 30—20 i 10 proc. Dunajewski miał pierwotnie zamiary sprzedawać wszystkie porobione banknoty dyrektorowi banku, który miał puścić je w obióty.

Dunajewski nie przyznaje się do organizacji fałszerstw, przyznaje się do przewiezienia przez granicę 149,800 rb. Następnie Dunajewski prosi, by pozwolono mu dawać wyjaśnienia na końcu.

Oskarżona Sajapina nie przyznaje się do żadnego udziału i opowiada smutną historję swego życia. Miała lat 17, kiedy rodzice jej wydalili ją zamąż za człowieka starego, pijaka. Po kilku miesiącach S. rzuciła męża i zaczęła cierpieć głód i nędzę. Spotkała Dunajewskiego, który wziął ją do siebie, później zabrał do Nicei. Nic nie wiedziała i nie wie, za co już 4 lata siedzi w więzieniu.

Zeznaje Siemierow—od 20 lat chciał zobaczyć Paryż. Nadarżyła się sposobność, otrzymał urlop na 4 miesiące i przyjechał do Warszawy. Podczas obiadu w hotelu do stołika podszedł Dunajewski, który znał S. z Błagowieszczeńską i w rozmowie powiedział, że jedzie do Paryża. S. ucieszył się bardzo i zaproponował Dunajewskiemu wspólną podróż do Nicei. Dunajewski z Sajapiną również pojechał. S. nie miał pojęcia, co robi w willi Lewald i inni lokatorzy.

Brat Siemierowa — nie przyznaje się do winy. Żadnych pieniędzy do Nicei, ani depesza nie wysyłał.

Oskarżony Isajew, właściciel domów w Błagowieszczeńsku i statków, nie przyznaje się do winy. Wnieśli go na fotelu, gdyż, jak donosiliśmy, Isajew leży w łóżku d-ra Solmana, chory na tuberkulozę kości, prosi z płaczem, by go nie badano, gdyż w ostatnim miesiącu był 3 razy operowany

pod chlorotormem, obecnie zażywa morfinę, absolutnie nic nie pamięta. Na pytanie prezesa Isajew odpowiada, że przesłał do Nicei 300 rb. dla Siemierowa.

O godz. 5 m. 30 posiedzenie zamknięto. Wczoraj rozpraw nie było. Dzisiaj dalszy ciąg badania oskarżonych.

## Rozkład pociągów

od 1 maja 1914 do 1 maja 1915 r.  
Kolej Fabryczno-Łódzka

Odchodzą z Łodzi: 12.15, 7.35, 8.05, 9.30, 12.50, 1.50, 3.30, 5.20, 6.15, 8.40. Sp. 2.55, 7.33  
Przychodzą do Łodzi: 4.48, 7.38, 7.38, 9.40, 10.40, 1.00, 4.38, 7.42, 10.13, 11.00. Sp. 8.35, 4.18, 6.30, 9.15.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Warszawy o godz. 11.04, 1.02, 5.28, 2.31. Do Łowicza 9.45.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 3.12, 6.07, 8.00, 12.00, 4.40. Do Sieradza 8.03.

Przychodzą z Sieradza: 8.43. Z dworca kaliskiego odchodzą do Słotwin: 6.15; do Kolaszek: 1.11.

Z Słotwin przychodzą do Łodzi (Kalisk.): 7.12, 7.55.

Cyfry, złożone grubszym drukiem, oznaczają czas od g. 6 wiecz. do g. 5 min. 59 rano.



## Jakim sposobem można osiągnąć piękność twarzy, biustu i rąk?

Jedynie używając KREMU przeciw pędom, opalenizmie, plamom, wrogom i liszajom, kupionego tylko w składzie na Nawrot 54.

Cena za słoik 50 kop. mocniejszy 75 kop.

### Nowość!

Specjalny KREM № 4 na porę wiosenną, zapobiegający opaleniu się. Cena za słoik 1 rb.

Nie ma,  
Nie było i  
Nie będzie  
tak radykalnego środka  
jakim jest

# „Jäger“

przeciwko

# Łupieżowi

## i wypadaniu włosów

Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych, perfumeryjach i u fryzjerów.

W Zgierzcu: w składzie aptecznym W-go Auerbacha.

# „AMALINA“

Pasta do włosów, wzmacnia je i chroni od powtórzenia się łupieżu. Zaleca się do codziennego użytku.

Cena 40 kop.

Żądać wszędzie.

W Zgierzcu: w składzie aptecznym W-go Auerbacha.

# Czas odnowić prenumeratę.

# Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych.

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4 1/2 — 5 1/2 codziennie w niedziele od 10 — 11.  
 Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 — 2 1/2, a Poniedziałki, środy, soboty od 8 1/2 — 9 1/2 wieczór.  
 Dr. H. SZUMACHER. W niedzielę od 2 — 3 pop., wtorek, czwartek, piątek od 8 1/2 do 9 1/2 wieczór, w poniedziałek, środę, sobotę od 1 1/2 do 2 1/2 po poł.  
 Choroby **dziewięć** miejsc porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1 — 2 pp.  
 Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7 — 8 wieczór codziennie.  
 Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.  
 Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.  
 Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1 — 2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.  
**Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.**

**Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych**  
**Dr. S. KANTOR**, (Piotrkowska 144),  
 róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.  
 Prześwietlanie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapię (niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8-2 rano i 5-9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

**Dr. Trachtenberg**  
 ul. Zawadzka № 6, tel. 34-76  
 asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. 1688-150  
 Przy leczeniu syfilisu zastosowanie preparatu FRLICH-HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęcia od 8-2 i od 6-9.  
 Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia

**Pierwszy dentystryczny gabinet**  
**Dr. med. Zacharow**  
 (b. zarządzający i lektor szkoły dentystrycznej). Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. **Piotrkowska № 79.** Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4 — 8.

**Dr. L. PRYBULSKI**  
 Ulica Południowa № 2.  
 Telefon № 13-59.  
 Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606“—914 (wśródzylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-9 pp. panie od 5-6 pp.  
 Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. Med. Aleksander Margolis**  
 Zielona 6. Tel. 6-13.  
**Choroby żołądka i kiszek**  
 Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 po południu. 1952 21

**Dr. med. J. SZWARCWASSER**  
 Piotrkowska 13.  
 Choroby wewnętrzne i nerwowe. **Specjalista chorób: żołądka, kiszek i przemiany materji** (cukrowa, podagra, otyłość i t. d.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Przyjmuje od 11-1 i od 5 — 7 i p po południu. 1981-70

**Dr. L. GUNDLACH**  
 Choroby dzieci i wewnętrzne. **Zachodnia 57** róg Cegielińskiej. Telefon 33-34. Przyjmuje od 5-6 po poł. 2560-100

**Dr. M. Gromski**  
 Choroby dzieci.  
**Dzielna 9.** Tel. 22-77  
 Od 8-9 rano i 3-5 po poł. 1644

**Dr. M. PAPIERNY**  
**Akuszeryja i choroby kobiece**  
 b. ordynator warsz. uniw. klin. akusz  
 Przyjmuje od 10-11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.  
 Południowa 23. Telef. 16-85.

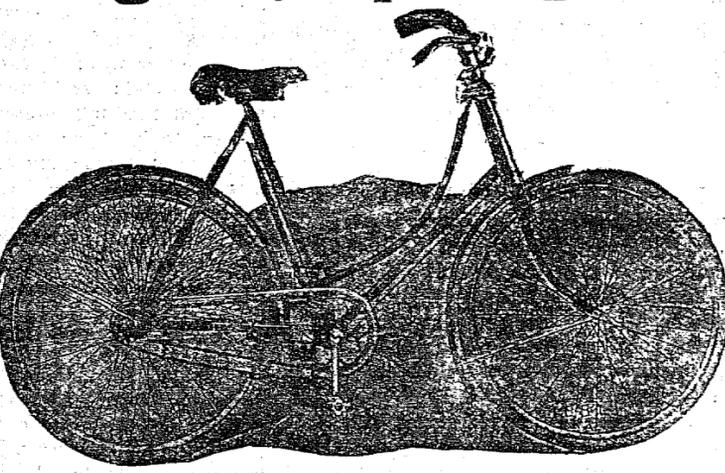
**Kaligraf**  
**J. Berman, Południowa 25 m. 26**  
 Poprawiam wszelki brzydki charakter pisma w przeciągu 20 lekcji we wszystkich językach. Ceny przystępne. Zastać można cały dzień.

**Okazja** nabycia tanio, dobrych, trwałych wyrobów koszykarskich, jako to: mebli trzcinowych i bambusowych, koszy podręcznych i wszelkiej galanterji; z powodu zmiany lokalu przez zakład koszykarski **Gustawa Zenf.**  
 Łódź, ul. Piotrkowska № 172 w Lipcu r. b. zakład będzie przeniesiony pod № 116 przy ul. Piotrkowskiej, 2755-6-1

**DO SPRZEDANIA folwark**  
 40 m. ziemi, z których 18 m. łąki; odległość 12 wiorst szosa, od **Kalisza**; dwór murowany, z pięknym ogrodem, budynki gospodarcze, z inwentarzem i wszelkimi maszynami i zasiewami. Całkowita należność nie wymagalna; mogą pozostać 3 części na 7-procent. Oferty pod lit. A. K. w Adm. Gaz. Kal., Kalisz. 2819

**Lemoniady Owocowe.**  
 Najzdrowszym napojem jest dobra **Lemoniada Owocowa** z naturalnych soków na wodzie destylowanej.  
 To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryk **K. CHADZYŃSKIEGO**, w patentowanych fiaskach opłombowanych. Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.  
 Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69  
 Cena fiaski 8 kop. Dostawa do domów.

**W górę i pod górę**



pojedzie Pan najlepiej na naszych rowerach. Dwuletnia gwarancja. Składowe części do rowerów, najtrwalsze pneumatyki, znane z dobroci, po wyjątkowo tanich cenach poleca **LEOPOLD PLADECK** **ŁÓDŹ, Główna 43**

**Racjonowany Komisowo-Rekomendacyjny Kantor**  
**F. PACHOLCZYKA, ul. Lipowa 36, róg Benedykta.**  
 Dostarcza w miejscu i na wyjazd biuralistów, biuralistki, kasjerów, kasjerki, sklepowe, bufetowe, nauczycieli, nauczycielki, freblantki, bony, pielęgniarki, mamki, gospodynie, stróżki i wogóle służbę wszelkiego rodzaju poci objga, oraz oficjalistów i robotników rolnych.

**SINALCO**  
**BEZ ALKOHOLU.**  
 Ponad setkami napojów króluje **SINALCO.**  
**Nieźrównany!**  
 Do nabycia wszędzie.  
**L. W. Juraszek**  
 Łódź, Nawrot 88, tel. 19-78.  
 2719-10

**100 rub. nagrody**  
 dostanie ten, kto przyniesie zgubione kosztowności: **bransoletkę, kolje, kolczyki i pierścionek, wykonane przez najlepszego jubilemra. H. GURFINKEL**, Południowa 6, w podwórzu, I-sze piętro. 2835

**Starszy Felczer Piotr Golański**  
 Były etatowy felczer Szp. Dz. Jezus w Warszawie, z długoletnią praktyką. Wykonywa wszelkie czynności w zakresie felczerstwa wchodzące **Codziennie szczepienie ospy świeżą krowianką.**  
**Rzgowska 33, I-sze piętro.**

**Ogłoszenia drobne.**  
**Bezpłatnie**, bo bez nauczyciela nauce się każdy sam łatwo, prędko, gruntownie na Samouczkach Reusnera po angielsku, francusku, niemiecku, rosyjsku. Nakład autora. Złota 6, Warszawa. Cennik bezpłatnie. 2749-10-1  
 Dla pani, pracującej poza domem mieszkanie przy rodzinie bardzo tanio. Wiadomość: Widzewska № 7 m. 32 codz. od 12 do 3-jej  
 Do sprzedania 2 maszyny Singera bębnowe, prawie nowe i maszyna za 14 rb. Mikołajewska 59 m. 6.  
 Potrzebny czeladnik szewski. Włodowska 111, sklep. 2799  
**Tanio** i szybko sprowadzam nowe paszporty, przesiedlam żony do mężów, piszę wszelkie próby, apelacje, w niedzielę i codziennie 8-10 wiecz. Zakątna 73, m. 46, róg Andrzeja. Biuralista katolik. 2800

**Dr. med. Leyberg**  
 Krótka, 5 tel. 26-50  
 Choroby skórne weneryczne i płciowe. Przyjmuje od 10-1 i od 6-8. Panie od 4-6. W niedziele i święta od 8-1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

**Lekarz-Dentysta J. HABERFELD**  
 mieszka obecnie ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej, I-sze piętro. Przyjmuje jak dawniej. Telefon 17-31. 1951-22

**Dr. W. Bernard**  
 Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.  
**Spacerowa 40** (przy Andrzeja) Przyjmuje: 9-1 i 5-8 w niedziele i święta 10-1. 1947-200

**Gabinet dentystryczny E. Koprowski**  
 Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Szyncera). Leczenie zębów bez bólu—elektrycznością. Płomby i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostowniki krzywych zębów. Masaż vibracyjny. 1719-0

**Choroby skórne, weneryczne i niemocy płciowa**  
**Dr. Lewkowicz**  
 Leczenie trypra bez szparykowania. Tel. 35-44  
 Przy syphilisie stosowanie prep. „606 i „914“ Leczenie elektrycznością i masażem vibracyjnym.  
**Konstantynowska 12 obok teatru Selina.**  
 od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6, w niedziele od 9-3. Tel. 35-44. Dla Pań osobna poczekalnia.

**GABINET DENTYSTYCZNY Lek. dent. Rajgorodzka-Obodowska Piotrkowska 37**  
 Leczenie plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Przy gabinecie specjalne laboratorium techniczne technika dentystrycznego M. Obodowskiego. 2533

**Dr. H. SZUMACHER**  
**Nawrot 2.**  
 Choroby skórne i weneryczne. (przy syphilisie 606-914) Przyjmuje od 8 do 10 i pół i od 6-8. Panie od 5-6. 2740-0

**Lekarz-dentysta Rena Rozenman**  
 b. asystentka lek.-dt. Haberfelda **Mikołajewska 50, róg Nawrot.** przyjmuje codziennie od 10-1 i od 3-8 w. w. niedziele i święta od 10-1. 2575-100

**Dr. L. Klaczkin**  
 KONSTANTYNOWSKA 11.  
 Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. **LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.**  
 Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

**Dr. Rosenblatt**  
 Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 po poł. w niedziele od 10-11 r.  
**Ulica Piotrkowska № 35.** Telefon 19-34.

**Laboratorium Magistra N. SCHATZA**  
 Łódź, ul. Piotrkowska № 37. Telefon 26-81.  
**Badanie krwi na syphilis.** Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy) krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

**Dr. med. P. BRAUN**  
 były asystent kliniki berlińskiej. osiadł w Łodzi jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych. kosmetyki lekarskiej. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół i od 5-9 w. Panie od 4-6. Dla pań osobna poczekalnia. **Krótka 4, Tel. 35-35.** 2662

**Dr. S. Schnittkind**  
 przeprowadził się na ul. Średnią № 3.  
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc.).  
 Przyjmuje od 9-11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

**Dr. JELNICKI**  
 choroby weneryczne, skóry dróg moczowych  
 ul. ANDRZEJA № 7  
 9-12 i 5-8, w niedziele i święta 9-4  
 Telefon Nr. 170 410 1

**Dr. W. DUTKIEWICZ**  
 przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.  
 Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
 Przyjmuje od 9-12 r. i od 5-8 w. Panie od 4-5 po poł. 20